

NR 50



Szkoła Podstawowa nr 84  
im. Ruchu Obrońców Pokoju

# KŁAMARZ

What?

# XD

czerwiec  
2024

Czekamy na Twoje teksty, sugestie, zdjęcia i spostrzeżenia.  
Napisz do nas: [redakcja.sp84@gmail.com](mailto:redakcja.sp84@gmail.com)



# W TYM NUMERZE

CZY WIESZ, ŻE... GUMOWE KACZUSZKI  
OCENA OCENIANIA  
NASZA TWÓRCZOŚĆ: MITOLOGIA  
RECENZJA KSIĄŻKI  
OKIEM SIÓDMOKLASISTY  
ENGLISH CORNER  
KĄCIK JĘZYKA MIGOWEGO  
STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNICH  
WAKACYJNE TO DO



## STOPKA REDAKCYJNA

**TWÓRCY:** EMILIA BRECHT (6B), AMELIA MIANOWSKA (4D), NATALIA ŚWITA (5D), EWA GACZOŁ (6C), WIT WOJCIECHOWSKI (4C), MIKOŁAJ KUCHOWICZ (7A), ADAM KLAUZA (5B), PATRYK WAWRZYNIAK (5B), PIOTR SZOSTAK (5B), EMILIA LISKE (5C), FLOREK POLAK (5C), WOJCIECH GAJEWSKI (5C), TOMASZ DĄBROWSKI (7A), ZOSIA DEINEKA (6C), KACPER PRZYCHODZEŃ (7C)

**OKŁADKA:** EMILIA BRECHT (6B), AMELIA MIANOWSKA 4D, NATALIA ŚWITA (5D)

REDAKTOR NACZELNA: Marzena Gaczoł

SKŁAD: Bogna Adamczyk, uczniowie

WSPÓŁPRACA: Ewa Jakubiak-Szydłowska, Angelika Krynicka



# CZY WIESZ, ŻE...

**PRODUKCJA GUMOWYCH  
KACZEK ROZPOCZĘŁA SIĘ  
W POŁOWIE XIX W. WRAZ  
Z ROZWOJEM PRZEMYSŁU  
GUMOWEGO**



Mikołaj Kuchowicz, 7a



**GUMOWE KACZUSZKI STAŁY SIĘ  
PRZEDMIOTEM ZAINTERESOWANIA  
KOLEKCJONERÓW. POWSTAŁY  
SPOŁECZNOŚCI HOBBYSTÓW,  
WYMIENIAJĄCYCH SIĘ  
KACZUSZKAMI I INFORMACJAMI  
NA ICH TEMAT.**



**KACZUSZKI PODBIJAJĄ MORZA I OCEANY  
PIERWSZE Z NICH WYŁOWIONO JESZCZE  
W 1992 ROKU U WYBRZEŻY ALASKI, CZYLI  
W ODLEGŁOŚCI 3 200 KM.**

**W ROKU 1996 DOTARŁY ONE DO WYBRZEŻY  
STANU WASZYNGTON. KOLEJNE WYŁAWIANO  
W AUSTRALII CZY AMERYCE POŁUDNIOWEJ.  
CZĘŚĆ Z NICH PRZEBIŁA SIĘ NAWET PRZECZ  
CIEŚNINĘ BERINGA, BY POTEM UTKNAĆ  
W LODZIE.**





# OCENA OCENIANIA

WG UCZNIÓW

BYŁO BY BARDZO DZIWNIE. DZIECI  
NIE MAŁY BY PRESJI CHODZENIA DO  
SZKOŁY ALE SKĄD BY BYŁO  
WIADOMO, CZY KTOŚ ZDAŁ, CZY NIE.  
ALE JA BYM CHCIAŁA, ŻEBY TAK BYŁO.  
NAUCZYCIELE NIE MOGLIBY OCENIAĆ  
PO OCENACH CZŁOWIEKA. :)

UWAŻAM ŻE BRAK OCEN JEST  
DOBRYM POMYSŁEM PONIEWAŻ NIE  
BYŁOBY PRESJI NA UCZNIACH CZY  
DOSTANĄ DOBRĄ CZY ZŁĄ OCENĘ.  
OCENY MAJĄ JEDNAK SWOJĘ PLUSY  
DZIĘKI NIM UCZNIOWIE WIEDZĄ, ŻE  
MUSZĄ SIĘ UCZYĆ,  
NP. DO KARTKÓWKI.

ZA I PRZECIW STAWIANIU  
OCEN: - GDYBY NIE BYŁO  
OCEN TO PEWNIENIE  
WIĘKSZOŚĆ UCZNIÓW BY  
SIĘ NIE UCZYŁA - NATOMIAST  
Z TYCH DOBRYCH RZECZY  
NAUCZYCIELE NIE  
WYWIERALIBY PRESJI NA  
UCZNIACH - NIE BYŁOBY  
STRESU O ZŁE OCENY -  
UCZNIOWIE BY SIĘ UCZYLI  
TEGO CO UWAŻAJĄ ZA  
POTRZEBNE

MOJE ZDANIE O OCENACH: OCENY SĄ WAŻNE,  
ALE BARDZO STRESUJĄCE. INFORMUJĄ NAS O  
TYM JAK SIĘ UCZYM, LECZ MOIM ZDANIEM  
ROBIŁY BY TO LEPIEJ PROCENTY NO BO  
PRZECIEŻ ROZUMIELIBYŚMY SWOJE WYNIKI  
LEPIEJ. A TYLKO NA KONIEC BYŁA BY JAKĄS  
OCENA, LICZBA PUNKTÓW ZDOBYTYCH W  
PÓŁROCZU. UCZNIOWIE TERAZ PRZED KAŻDĄ  
PRACĄ LUB ZADANIEM PYTAJĄ SIĘ " CZY TO JEST  
NA OCENĘ? " A TAK NIE POWINNO  
BYĆ. UCZNIOWIE POWINNI PO PROSTU  
WYKONYWAĆ ZADANIE I TYLKO. DLATEGO  
OCENY POWINNY BYĆ SEKRETNE, W SENSIE,  
ŻE UCZEN NAWET NIE WIE, ŻE JEST OCENIANY.  
PONIEWAŻ UCZNIOWIE UCZYLIBY SIĘ DLA  
SIEBIE, A NIE DLA OCEN. JAGBY UCZNIOWIE  
UCZYLIBY SIĘ DLA SIEBIE TO BY WIĘCEJ  
ZAPAMIĘTYWALI. PRZEZ TO BĘDĄ WIĘCEJ  
PAMIĘTAĆ NA EGZAMINIE ÓSMOKLASISTY.





BEZ OCEN WIĘKSZOŚĆ NA LEKCJACH  
NIC BY NIE ROBIŁA. UCZNIOWIE NIE  
STRESOWALIBY SIĘ, ŻE DOSTANĄ ZŁĄ  
OCENĘ. PEWNIENIE BEZ OCEN BYŁOBY  
INACZEJ, NP. NA LEKCJACH  
UCZYLIBYŚMY SIĘ MNIEJ NIŻ TERAZ.  
OCENY ŚWIADCZĄ O NASZEJ WIEDZY  
ZDOBYTEJ NA LEKCJI. TYLKO PO CO  
NAM WIEDZIEĆ, JAKA JEST BUDOWA  
DZDŻOWNICY CZY COŚ W TYM  
STYLU. CZĘSTO SĄ TEŻ TAKIE  
WYPOWIEDZI, JAK: CZY TO JEST NA  
OCENĘ? NIE UCZYSZ SIĘ DLA OCEN,  
TYLKO DLA SIEBIE. A TO WSZYSTKO  
MUSI BYĆ NA OCENĘ?

WEDŁUG MNIE LEPIEJ BĘDZIE  
JAK SYSTEM OCENIANIA  
ZOSTANIE TAKI JAKI JEST.  
PONIEWAŻ DZIĘKI OCENIE  
UCZEŃ MOŻE ZOBACZYĆ JAK  
SIĘ NAUCZYŁ NA  
PRZEROBIONY MATERIAŁ.  
OCENIANIE MOŻNA  
WYKORZYSTAĆ NA INNE  
SPOSOBY NP. WSTAWIAĆ  
OCENY Z ZACHOWANIA LUB  
OBLICZYĆ ŚREDNIĄ. NIE  
WYOBRAŻAM SOBIE INNEGO  
SPOSOBU OCENIANIA.

MOIM ZDANIEM NIE POWINNO BYĆ OCEN,  
PONIEWAŻ DZIECI UCZĄ SIĘ TYLKO DLA OCEN.  
PO NAPISANIU KARTKÓWKI/SPRAWDZIANU  
ZAPOMINAJĄ WSZYSTKO, CZEGO SIĘ  
POPRIEDNIEGO DNIA UCZYŁY. NIESTETY,  
LUDZIE OCENIAJĄ SIĘ NAWZAJEM PRZEZ  
PRYZMAT OCEN, NP. KIEDY KTOŚ SIĘ DOBRZE  
UCZY I FAKTYCZNIE SPRAWIA MU TO  
PRZYJEMNOŚĆ, NAZYWAJĄ GO KUJONEM;  
JEŻELI JEDNAK KTOŚ SIĘ W OGÓLE NIE UCZY,  
NAZYWAJĄ GO GŁUPIM (MOŻE SŁUSZNIE?).  
CZASAMI JEDNAK ZDARZA SIĘ, ŻE WSZYSTKO  
UMIAŁEŚ I SIĘ WCZORAJ UCZYŁEŚ, ALE  
ZABRAKŁO CI CZASU, LUB NIE MOGŁEŚ SIĘ  
SKUPIĆ PRZEZ SWOJĄ PRACĘ, TO LUDZIE I TAK  
BĘDĄ CI WYPOMINAĆ „JAK MOGŁEŚ Z TEGO  
DOSTAĆ JEDYNKĘ/DWÓJKĘ/TROJKE? PRZECIEŻ  
TO BYŁO TAKIE ŁATWE!” JEDNAK UWAŻAM TEŻ,  
ŻE GDYBY NIE BYŁO OCEN TO DZIECI BY SIĘ NIE  
UCZYŁY, PONIEWAŻ MYŚLĄ, IŻ TO BEZ SENSU  
SKORO NIC IM TO NIE DA. ZNACZNA ICH  
WIĘKSZOŚĆ UWAŻA, ŻE NP. MATEMATYKA,  
JĘZYK POLSKI CZY GEOGRAFIA IM SIĘ W ŻYCIU  
NIE PRZYDA.





# MIT O POWSTANIU SAMOCHODU

PIOTR SZOSTAK 5B

DAWNO, DAWNO TEMU PEWIEN MĘŻCZYŻNA O IMIENIU SANEUS SIEDZIAŁ W SWOJEJ CHACIE I CZYTAŁ CZASOPISMA. NAGLE PRZYPOMNIAŁ SOBIE, ŻE NASTĘPNEGO DNIA MUSI DOSTAĆ SIĘ DO MIASTA, KTÓRE JEST ODDALONE OD JEGO WIOSKI, O NAZWIE FUGIA, O OKOŁO DZIESIĘĆ KILOMETRÓW. W ZWIĄZKU Z TYM, ŻE SANEUS BYŁ LENIWYM CZŁOWIEKIEM, KAŻDA WYPRAWA STANOWIŁA DLA NIEGO WYZWANIE.

SANEUS MYŚLAŁ, MYŚLAŁ I WYMYŚLIŁ BRYŁĘ NA KOŁACH, KTÓRĄ NAZWAŁ "SAMEO". OGARNIĘTY SZCZĘŚCIEM, PONIEWAŻ UDAŁO MU SIĘ WYMYŚLIĆ POJAZD, USŁYSZAŁ PUKANIE DO DRZWI. ODWIEDZIŁ GO NAJLEPSZY PRZYJACIEL ROSEUSZ, KTÓRY (JAK CO TYDZIEŃ) PRZYBYŁ DO NIEGO NA HERBATĘ. SANEUS URADOWANY OPowiedział ROSEUSZOWI O SWOIM POMYSŁE; TEN JEDNAK NIE BYŁ DO NIEGO PRZEKONANY. ROSEUSZ SPYTAŁ SANEUSA:

- A CZYM TEN POJAZD BĘDZIE NAPĘDZANY? - SANEUS CHWILĘ POMYślał I KRZYKNAŁ:
- WIATREM! WYBUDUJĘ NA DACHU ŻAGIEL I GDY BĘDZIE WIATR, BĘDZIE JEŹDZIŁ.
- A CO, JEŚLI NIE BĘDZIE WIAŁO? - SPYTAŁ ROSEUSZ.
- TO WTEDY PRZYCZĘPIĘ BYDŁO, KTÓRE BĘDZIE SZŁO I AUTOMATYCZNIE POJAZD BĘDZIE SIĘ TOCZYŁ.
- A CO JEŚLI BYDŁO SIE ZMĘCZY?
- MASZ RACJĘ, NIE DA RADY TEGO WYMYŚLIĆ... A NIE, POCZĘKAJ, MOŻE ZBUDUJĘ SILNIK, DO KTÓREGO PRZYMOCUJĘ KORBĘ I DO NIEJ ŚMIGŁO?
- I TO JEST BARDZO DOBRY POMYSŁ - POWIEDZIAŁ ROSEUSZ. OBAJ PRZYJACIELE ZABRALI SIĘ DO PRACY I WSPÓLNIE UDOSKONALILI POJAZD.
- PRZETESTUJMY GO! - RAZEM KRZYKNĘLI.
- ALE ON PĘDZI - STWIERDZIŁ SANEUS.
- MASZ RACJĘ - ODPOWIEDZIAŁ KOLEGA. - TYLKO TO ŚMIGŁO JEST NIPRAKTYCZNE, ZASŁANIA CAŁY KRAJOBRAZ.
- WIEM, ZATEM DOPROWADŹMY NAPĘD DO KÓŁ.
- FAKTYCZNIE, CZEMU MY NA TEN POMYSŁ WCZEŚNIEJ NIE WPADLIŚMY? TERAZ TYLKO MUSIMY ZE SKÓRY ZWIERZĄT ZROBIĆ POKROWCE NA FOTELE I PÓJŚĆ DO KOŁODZIEJA I KUPIĆ MAŁE KOŁO, Z KTÓREGO ZROBIMY KIEROWNICĘ. ZAŚ Z DESECZEK MOŻEMY STWORZYĆ PEDAŁY.

I OTO WŁAŚNIE W TAKI SPOSÓB POWSTAŁ PIERWSZY POJAZD NA ŚWIECIE . JEDYNIE PO LATACH JEGO KONSTRUKCJA ZMIENIŁA KSZTAŁT I ZOSTAŁA CAŁA ZAUTOMATYZOWANA.





# STWORZENIE ŚWIATA I CZŁOWIEKA

Była nicość. Wszystko było niepoukładane na swoje miejsce. Nawet nie było jeszcze pierwszych bogów na świecie: Uranosa i Gai – pierwszych greckich bogów. Był tylko jeden smok. Smok o imieniu Nicolas. Stwór ten dostał za zadanie stworzyć świat. Nie wiadomo dlaczego to on dostał akurat taką ważną funkcję. Był królem, mógł wszystko, lecz było jedno ale. Niestety, Nico miał bardzo słabe poczucie wartości. W ogóle w siebie nie wierzył. Był wręcz przekonany, że nie uda mu się stworzyć samemu ŚWIATA. Jednak ze zwyczaju, król-smok był bardzo mądry. Postanowił, że skoro może wszystko, to zrobi swoich pomocników. Miał jednak dylemat. Nie wiedział, czy zrobić jednego pomocnika o wielkiej sile, czy może kilku o mniejszych siłach? Albo kilku o większej sile? Miał wielki mętlik w głowie. Postanowił, że pójdzie spać, a kolejnego dnia postanowi, co zrobić. A trzeba wam wiedzieć, że Nicolas spał bardzo niespokojnie. Śniło mu się, że to przez niego świat nie został stworzony. We śnie widział skrzynię, w której był cały kosmos, lecz smok musiał go poukładać.

- Dosyć! – krzyknął Nico – Już wiem co począć! Stworzę smoka!

Myślicie pewnie, coś wielkiego, to tylko smok stworzył smoka! To nie będzie jednak normalny smok. Będzie on miał cztery głowy. Każda będzie za coś odpowiadała: Ogień, Woda, Powietrze i Ziemia, tak je nazwał. Każda będzie odpowiadała za kategorię od swojego imienia. Na przykład Woda, będzie odpowiadała za wszystkie rzeki, jeziora itp. Król Wszystkiego jednak nie będzie stał bezczynnie. Będzie wszystkiego baczenie pilnował. Będzie jak nauczyciel, który uczy swoich uczniów.

- Trzeba więc się za to zabrać. – mówił do siebie Nicolas. – Hmm, od czego by tu zacząć? Smok z czterema głowami haha. Dobrze mam kociołek, liście... I najważniejsze ogień, woda, powietrze i ziemia.

Pracował nad tym kociołkiem cały dzień, aż w końcu wieczorem skończył. Z kotła wynurzyło się ciało wymarzonego przez Nica czworogłowego smoka.

- Wymyśl tylko przepowiednię. – powiedział głos nie wiadomo skąd.

- Dobrze Wielmożny stworzycielu mnie!

“ Najpierw dam mu eliksir żeby się obudził,  
a później powiem im przepowiednię ”





**Jak powiedział, tak też zrobił.**

**- Cześć! – powiedziały cztery głosy na raz.**

**- Witajcie na świecie. Jestem waszym ojcem. Jednak nie stworzyłem was bez powodu.**

**Stworzycie świat. – przemawiał Nicolas, a aż dreszcze go przechodziły na myśli o świecie.**

**- Jednak jak wiecie, wszystko musi mieć jakieś ALE. Daję wam wszystkie moce. Możecie robić wszystko. Lecz zapamiętajcie tę przepowiednię: Nie kłóćcie się. W każdej chwili możecie się rozłączyć. Nie martwcie się. Jednak gdy przyjdzie taki czas, a na pewno przyjdzie, gdzie będziecie się kłócić gdy cały świat będzie zrobiony, to zostanieie na zawsze rozłączone, to cały świat się zawali, zapamiętajcie.**

**I tak oto po przemowie Nico stworzył sobie i swoim dzieciom-smoczkom pięć wysp. Kego wyspa była po środku, żeby wszystkiego pilnował. Czuł jednak, że nie wypełnił swojego obowiązku. Jednak ta myśl szybko przeminęła. Stworzył sobie zamek i poszedł spać. Nieznana istota, która stworzyła króla świata, rzuciła na Nicolasa urok. Ma się obudzić dopiero wtedy, jak świat będzie skończony. Smoki odłączone zaś, wzięły się do pracy. Najpierw z magicznej skrzyni, Ogień wyjął Słońce, a Woda Księżyc.**

**Oni zajęli się ustawianiem Słońca i Księżyca. Ziemia i Powietrze zaś zaczęły obliczać, ile będzie trwał dzień, a ile noc. To oni ustalili, ile będzie trwał także tydzień, miesiąc, rok...**

**Tak mijały dni. Powietrze było odpowiedzialne za tlen, aby było go wszędzie pełno. Zajął się także chmurami, wiatrami i opadami. Ziemia była odpowiedzialna za wszelkie rośliny, glebę, zwierzęta. Ogień zajmował się Słońcem i wszystkimi wulkanami. Woda stworzyła wszystkie morza, rzeki, jeziora. Wyspy smoków były już umieszczone nad chmurami. Smoki były już połączone i gotowe do spania, aż tu nagle zaczęła się zapowiedziana wcześniej przez Nicolasa kłótnia:**

**- Teraz trzeba mianować królem tego wszystkiego. – mówił Ogień. – A tym kimś będę ja!**

**- Nie bo ja! – krzyknęła Woda.**

**- Właśnie że ja! – powiedziała Ziemia.**

**- Przestańcie się kłócić. – powiedziało Powietrze. – Przecież wiadomo, że to będę ja!**

**Kłótnię przerwał dziwny hałas. Każde z królewskiego rodzeństwa poczuła odepchnięcie. Zaczęły się rozdzielać. Ziemia się cała zniszczyła. Cała praca smoków została zniszczona.**



- No i co zrobiliście?! – krzyknął król Nicolas. – Mówiłem, nie kłóćcie się.

Król Nico się obudził. Jednak nie był spanikowany jak zawsze. Był jednak pewny siebie jak nigdy. Każde ze swojego rodzeństwa udało się na swoją wyspę. Król zaś stanął na najwyższej wieży swojego zamku. Miał dużo wcześniej wspomnianych magicznych mocy. Teraz zaczęła się magia. Żadne ze smoków nie próbowało chociażby ziewnąć. Nicolas wziął z każdej wyspy jakąś rzecz. Od Wody wziął dzbanek wody. Od Ognia dzbanek ognia. Od Powietrza dzbanek powietrza i od Ziemi dzbanek ziemi. Zdążył już naszykować swój kocioł. Wysypał tam wszystkie zebrane składniki i zaczął mieszać. Mieszał z jakieś pięć minut aż tu nagle z kociołka wyłoniła się żywa istota. Tą istotą był człowiek. W jednej sekundzie świat się naprawił i smoki zostały ze sobą połączone.

Nico odłożył małego człowieka na bok, ponieważ usłyszał głos swojego Stworzyciela:

- Świetnie sobie poradziłeś, królu Nicolasie. Pokonałeś swój strach. Uwierzyłeś w siebie. Teraz ja ujawnię się tobie.

Z nieba na wyspę przyleciał na skrzydłach nie kto inny niż Zeus.







# MIT O POWSTANIU PIZZY

Pewnego słonecznego dnia we Włoszech Juseppe i Alberto wpadli na pomysł stworzenia nowego dania. Próbowali bardzo długo, ale nic im nie wychodziło. Nagle Juseppe krzyknął:

- Alberto! Alberto!

Alberto przybiegł jak najszybciej i zapytał:

- Co się stało?

Juseppe pokazał mu ciasto uformowane w koło. Uznali, że to będzie podstawa nowej potrawy. Alberto w tym czasie wymyślił sos. Upiekli placek i wyszli na ulicę, by częstować mieszkańców miasteczka Ridova - degustacja to podstawa dobrego marketingu. Nikomu jednak potrawa nie smakowała. Okropna krytyka załamała kucharzy. Zamknęli się w swoim domu, wylewali morze łez i nie wychodzili przez wiele dni.

Bóg szczęścia Feliolas nie mógł dłużej patrzeć na rozpacz kucharzy. Zamienił więc każdą łzę w ziarnko kukurydzy, a kielbasy ze spiżarni w suszone salami. Kiedy Alberto i Juseppe zobaczyli izbę pełną kukurydzy, byli w szoku, gdyż nie wiedzieli, co się dzieje. Zaczęli chodzić po całym domu. Znaleźli salami w małej spiżarni, a tuż obok pękatą misę z warzywami. Wówczas zrozumieli swój błąd - w ich potrawie brakowało dodatków!

Od razu zabrali się do roboty. Przygotowali ogromny placek, nałożyli na niego na niego sos. Na nim ułożyli salami, pomidory, paprykę, pieczarki, a wszystko posypali kukurydzą. Tak przygotowany placek włożyli do pieca. Feliolas szczęśliwy, że kucharze się nie poddali, dodał na placek dużo złocistego, miejscowego sera pizzalo.

Zapach ciasta przyciągał pod dom kucharzy coraz więcej mieszkańców. Alberto i Juseppe zaczęli wszystkich częstować zmodyfikowanym wypiekiem - ciasto było przepyszne! Od tego momentu ciasto z dodatkami było popisowym daniem, które kucharze serwowali mieszkańcom. Nazwali je pizzą i dorobili się dzięki niemu fortuny.



# Mit o powstaniu czterech pór roku.

Wojciech Gajewski, 5c

O władzę nad światem kandydowało czterech bogów. Saos bóg burz, Aur - bóg wiatru, Sirius - bóg słońca i Banpalia - bogini przyrody. Gdy czterej bogowie kłócili się o to, kto zostanie królem, Empa - bogini mądrości - poddała pomysł o zmianie boskich rządów w ciągu roku, tak aby każdy z bogów mógł sprawować władzę w jednakowo długim czasie.

Pomysł spodobał się bogom i ustalili, że Banpalia będzie rządziła jako pierwsza. Wtedy przyroda budzi się do życia i dni upływają szczęśliwie. Kwiaty kwitną, na drzewach wyrastają młode liście. Następnie przychodzi pora Siriusa, wtedy wszystko dojrzeva, jest gorąco przez słońce, czyli oko Siriusa. Potem rządzi Aur, gdy wieją chłodne wiatry, które sprawiają, że ludzie i zwierzęta szukają schronienia przed jego podmuchami, a drzewa gubią liście. Pod koniec roku panuje srogi Saos. Karze tych, którzy się go nie słuchali, zrzucając na nich lawiny lub zamiecie śnieżne.

Od tego czasu światem rządzą czterej bogowie. Zmienność władzy powoduje zmiany w przyrodzie, wyznaczając jednocześnie cztery pory roku.





# MIT

## O POKONANIU TEGO, CO NIEPOKONANE

Już od wieków na planecie Ziemia trwała zażarta walka tego, co nazywamy dobrem, z tym, co nazywamy złem. Toczyły się bitwy, zarówno fizyczne, jak i mentalne, a odbywały się wszędzie, od Ziemi Aniołów, poprzez prerie, lasy i góry, kończąc na Morzu Wiecznego Sztormu. Jednak zawsze zachowana była równowaga, każda wygrana bitwa oznaczała, że niedługo nadejdzie porażka. Tak więc zło i dobro ścierało się ze sobą, wycofywało, by po chwili uderzyć z jeszcze większą siłą. Dobru bardzo podobała się ta równowaga, ponieważ oznaczała ona, że wróg nigdy nie zdoła go unicestwić.

Zło miało co do tego zupełnie inne zdanie. Na Morzu Wiecznego Sztormu, na ogromnym, skalnym, rzekłbyś, klifie, wznosił się gigantyczny,

czarny pałac - siedziba Kardowa, boga chaosu, burzy i śmierci. Właśnie on przez wiele dni przesiadywał na swym tronie (dającym mądrość temu, kto na nim siedzi, złupionym z jakichś krajów zza Wielkiego Oceanu) i myślał, intensywnie myślał, jak zburzyć odwieczny porządek. W końcu, po wielu dniach, znalazł sposób. Podpowiedział mu to jeden z jego sługusów, gdy był u niego na audyencji, bowiem podsunął mu pomysł na wojownika doskonałego, takiego, którego żadna siła nie mogła by przygiąć, żadne cierpienie złamać, który byłby zarazem świetnym strategiem. Rozochocony nowym pomysłem Kardow zaczął działać. W mrokach swych największych kuźni bóg śmierci rozpoczął gromadzenie potrzebnych składników. Wykorzystał najlepsze kamienie szlachetne - na rozum, narąbał drewna z

najtwardszych dębów - na kości, wykuł najlepszą stal - na skórę. W końcu, używając prastarej, mrocznej, tylko jemu znanej magii, tchnął w swój twór życie. Powstał żołnierz doskonały. Był szybki jak gepard, silny jak słoń, nieugięty jak mrówka, a co najważniejsze, całkowicie posłuszny swemu stwórcy. Kardow nazwał swój twór: Urkk.

Natychmiast wysłał do Amorosa, boga dobra, posłańca, który zaproponował mu zawody. Zasady miały być takie: obie strony wybiorą swojego reprezentanta, który walczyć będzie na arenie. Ten, który wygra, władać będzie całym światem. Po chwili bóg niechętnie się zgodził, po czym natychmiast zaczął szukać kogoś, kto mógłby być jego przedstawicielem.



Gdy dowiedział się, jakiego przedstawiciela wyśła do walki jego przeciwnik, popadł w depresję.

W całym imperium dobra aż szemrało, jakie będą dalsze losy Ziemi. A jednak, zupełnie niespodziewanie, znalazł się ktoś chętny do walki z Urrkiem.

Pod drzwiami pałacu Amorosa przybył niski, wątły chłopiec. Zapropomował, że to on będzie na zawodach reprezentował siły dobra. Jako że zawody były tego samego dnia wieczorem, bóg musiał przystać na decyzję chłopca. Tak więc naprzeciwko siebie stanęli potężny, umięśniony Urrk, i małe, słabowite dziecko.

Gdy Kardow zobaczył, kto reprezentuje jego odwiecznego wroga, ryknął śmiechem jak tysiąc wulkanów. A jednak chłopczyk nic sobie z tego nie robił, tylko podszedł do swego przeciwnika i wręczył mu jedyny przedmiot, jaki miał przy sobie. Nie był to ani miecz, ani maczuga, ani łuk. Był to... kwiatek. Gdy Urrk to zobaczył, nie wiedział, co powiedzieć ani co zrobić. Wtedy wściekły i zdziwiony Kardow rozkazał mu atakować. Ale jego całkowicie posłuszny mu reprezentant... odmówił i pokazał znak poddania się. Dobro zawładnęło światem i podzieliło dobę na dzień i noc, by było sprawiedliwie.

A mały chłopiec? Gdy po zawodach (zwanych później Areną Równowagi) niezwykle wdzięczny mu Amoros spytał, jakim cudem je wygrał, chłopiec odpowiedział: Notoro fakiman lotos, co oznacza: Miłość może wszystko.

**“Miłość  
może  
wszystko.”**



# MIT O POWSTANIU SŁONCA

Dawno, dawno temu, kiedy na ziemi panowała ciemność greccy bogowie spotykali się na Olimpie, aby wymyślić sposób na zdobycie światła. Ziemia rozświecała się tylko, gdy zdenerwowany Zeus strzelał swoimi potężnymi piorunami. Wszyscy mieli dość braku światła. Apollo nie mógł podziwiać swojej urody w lusterku, Gai nie owocowały drzewa, Cerber nie mógł pilnować wejścia do Hadesu. Nikt nie mógł znaleźć rozwiązania tego problemu.

Pewnego ciemnego dnia potężna Tea, żona Hyperiona, urodziła syna o imieniu Helios. Chłopiec był radosny, pogodny, lubiany (szczególnie przez Zeusa). Miał jedną cechę, która wyróżniała go spośród innych – całe jego ciało świeciło się. Wszyscy chcieli być blisko niego, ponieważ w jego towarzystwie było jasno.

Chłopiec najbardziej lubił spędzać czas z Zeusem, mieli wspólne zainteresowania, obaj uwielbiali grać w tenisa ziemnego. Im mocniej Helios uderzał piłkę, tym bardziej świeciła się. Pewnego razu Helios podczas gry z Zeusem uderzył piłkę tak mocno, że poleciała ona prosto w niebo. Ku zdziwieniu obojga, piłka nie spadła na ziemię, a pozostała na niebie, rozświecając całą kulę ziemską.

Na cześć Heliosa piłkę nazywano słońcem od greckiego słowa hello, a chłopiec został bogiem słońca.

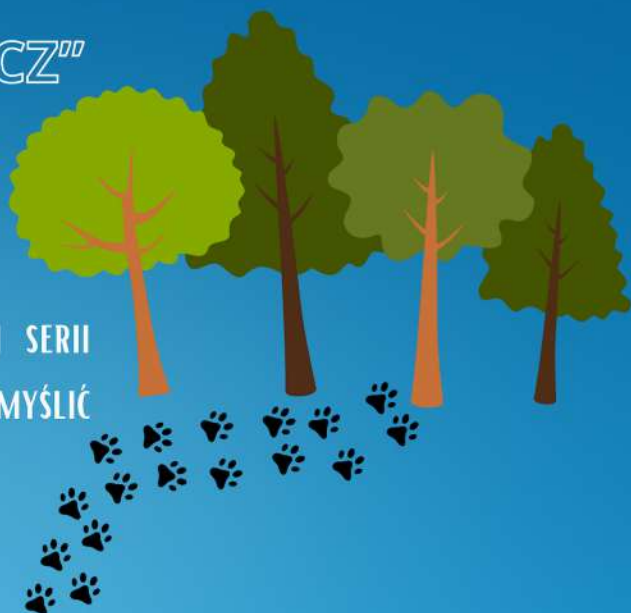




# RECENZJA KSIĄŻKI "WOJOWNICY - UCIECZKA W DZICZ"

Wit Wojciechowski, 4c

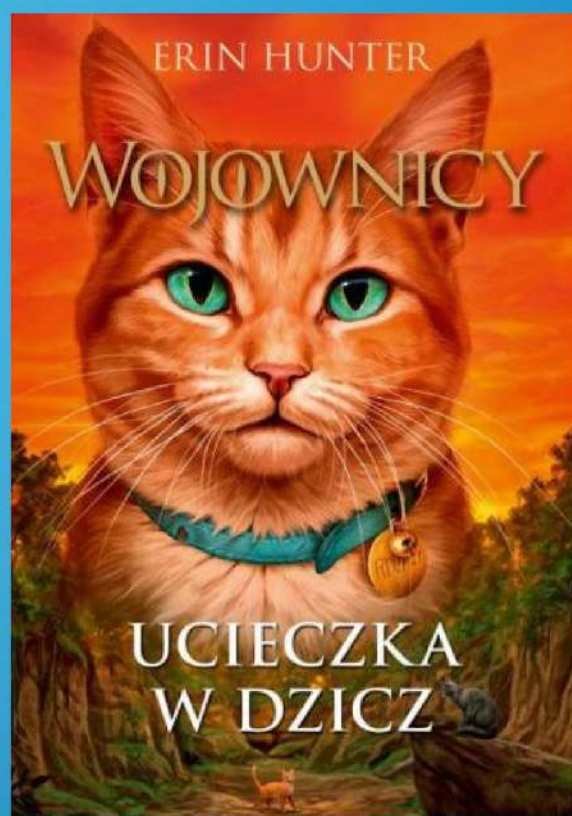
RECENZOWANA PRZEZE MNIE KSIĄŻKA JEST PIERWSZYM TOMEM SERII "WOJOWNICY". HISTORIA DOTYCZY KOTÓW I, JAK SIĘ MOŻNA DOMYŚLIĆ PO TYTULE, SĄ TO KOTY WOJOWNICZE.



W KSIĄŻCE MAMY ZAWARTYCH BARDZO DUŻO ELEMENTÓW EKOLOGICZNYCH. NP. SAMOCHODY SĄ NAZYWANE "ŚMIERDZĄCYMI POTWORAMI DWUNOŻNYCH", PIŁY MOTOROWE TO "POTWORY DWUNOŻNYCH". PONIEWAŻ WYCINAJĄ LAS, KTÓRY JEST KOCIM DOMEM. MAMY TU PIĘKNE PRZESŁANIE: OSZCZĘDZAJCIE PAPIER, KARTKI I NIE NISZCZCIE MEBLI, PONIEWAŻ ONE SĄ Z "DOMU KOTÓW", CZYLI...

PRZEJDŹMY DO KONKRETU

W WOJOWNIKACH CHODZI O TO, ŻE SĄ CZTERY KLANY WSPOMNIANYCH WCZEŚNIEJ KOTÓW MIESZKAJĄCYCH W LESIE, KTÓRY JEST ICH DOMEM. NAZYWAJĄ SIĘ: PIORUNA, W NIM ODBYWA SIĘ WIĘKSZA CZĘŚĆ AKCJI, CENIA, RZĘKI, I WIATRU. PEWNEGO RAZU KOT IMIENIA RDZAWY SPAŁ... ŚNIEŁ MU SIĘ ŻE ŁAPIE MYSZ, ALE NAGLE SIĘ OBUDZIŁ. WYSZEDŁ NA DWÓR I ZACZĄŁ SIĘ ROZGLĄDAĆ. WSPIĄŁ SIĘ NA OGRODZENIE I JUŻ MIAŁ ZESKAKIWAĆ, GDY NAGLE COŚ SIĘ NA NIEGO RZUCIŁO. BYŁ TO DRUGI KOT. W LESIE OBOK DOMU STAŁY JESZCZE INNE KOTY, KTÓRE NASTĘPNEGO DNIA WZIĘŁY GO DO LASU, TAM NADAŁY MU IMIĘ I PRZYJĘLI DO KLANU MYŚLĘ, ŻE KSIĄŻKA SPODOBA SIĘ KAŻDEMU. JA OSOBIŚCIE JĄ POLECAM.





# OKIEM SIÓDMOKLASISTY



**Jakiż to chłopiec piękny i młody?**

**Jaka to obok dziewczica?**

**Brzegami sinej Świtezi wody**

**Idą przy świetle księżyca.**

**(...)**

**Każdą noc prawie, o jednej porze,**

**Pod tym się widzą modrzewiem.**

**Młody jest strzelcem w tutejszym borze,**

**Kto jest dziewczyna? - ja nie wiem.**

**Kacper Przychodzeń**

**Adam Mickiewicz**



# ENGLISH CORNER



**Angielski może być smakowity!**  
**Udowodniliśmy to, w trakcie projektu,**  
**którego efekty przerosły nasze oczekiwania.**

**Ingredients**  
 Eighty grams of flour  
 One egg  
 One level teaspoon of baking powdered  
 One hundred of sparkling water  
 Half a cup of milk  
 Ten grams of oil  
 Powdered sugar for dusting

**Kitchen tools needed**  
 Pot  
 Pan  
 Ladle  
 Turner for flipping pancakes

**Step 1:** Pour eighty grams of flour into the pot.

**Step 2:** Add one egg.

**Step 3:** Add one level teaspoon of baking powdered.

**Step 4:** Add half a cup of milk.

**Step 5:** MIX.

**Step 6:** Pour ten grams of oil into the pan.

**Step 7:** Pour one ladle of batter into the pan.

**Step 8:** Wait two-three minutes.

**Step 9:** Add one hundred of sparkling water.

**Step 10:** Flip the pancake to the other side.

**Step 11:** Place the cooked pancake on a plate.

**Step 12:** Sprinkle with powdered sugar.

**Step 13:** Pancakes are ready to eat.

## LIGHT AND CRISPY WAFFLES

### THE BEST RECIPE EVER!

**What do you need:**

**Ingredients:**

- 1 cup flour
- 1/2 teaspoon salt
- 1/2 teaspoon baking powder
- 1 tablespoon white sugar
- 1 egg
- 1 cup milk
- 3 tablespoons oil
- \*Serves: 15

**Step 1:** In a large bowl, mix together flour, salt, baking powder and sugar; set aside. Preheat waffle iron to desired temperature.

**Step 2:** Add egg yolk to the bowl and mix everything for 2 minutes with mixer.

**Step 3:** Add egg white to the mixture. Mix it with spoon slowly until blended.

**Step 4:** Beat egg white in a separate bowl; beat well.

**Step 5:** Ladle the batter into a preheated waffle iron.

**Step 6:** Cook the waffles until golden and crisp.

**Step 7:** Cut the fruit (like, whipped cream) and make your favourite toppings (mocha, peanut butter, maple syrup etc.).

## ENJOY YOUR WAFFLES!

## Spaghetti

**Ingredients**

- One Onion
- Two cloves of garlic
- Three tablespoons of olive oil
- One can of chopped tomatoes
- Herbs (oregano, basil, salt, pepper)
- Sliced or grated cheese
- 200 grams spaghetti
- 500 grams minced pork/baif

**Instruction**

1. Cook the spaghetti according to the package instructions until al dente. Drain and set aside.
2. Heat the olive oil in a large, sautépan over medium heat.
3. Add the chopped onion and minced garlic, and cook until softened.
4. Add the minced meat to the pan and cook until browned, breaking it up with a wooden spoon.
5. Stir in the drained, chopped tomatoes and pour the tomatoes into the frying pan.
6. Add herbs, salt, pepper to taste. Cook for 10 minutes.

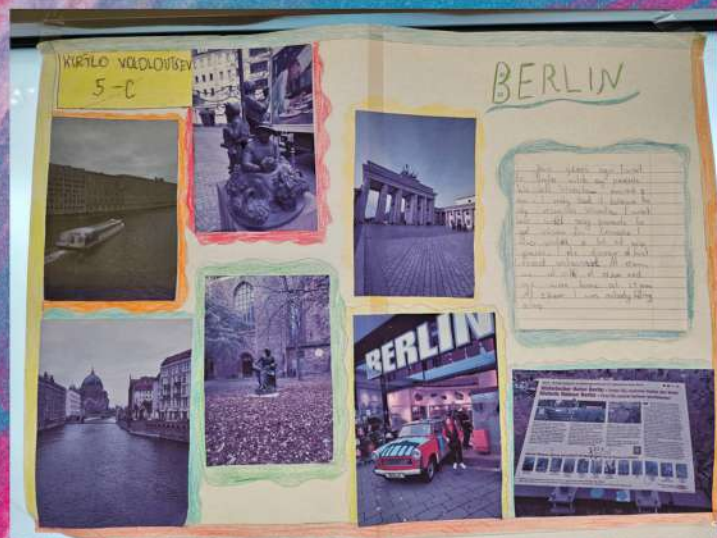
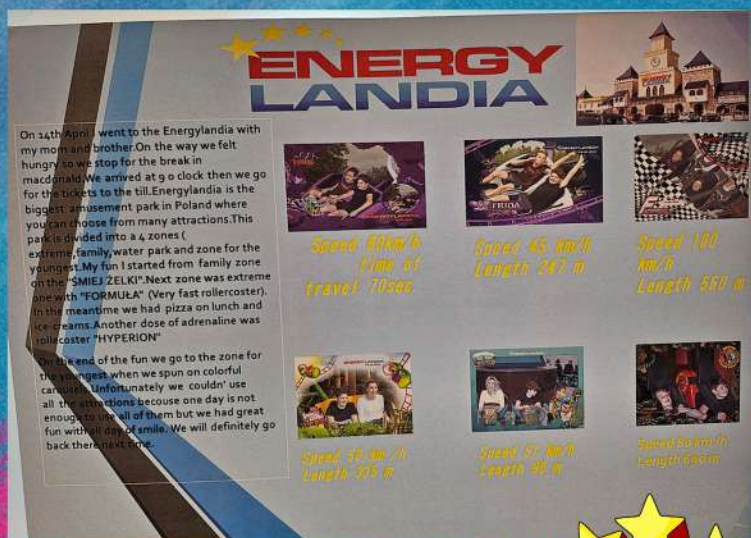
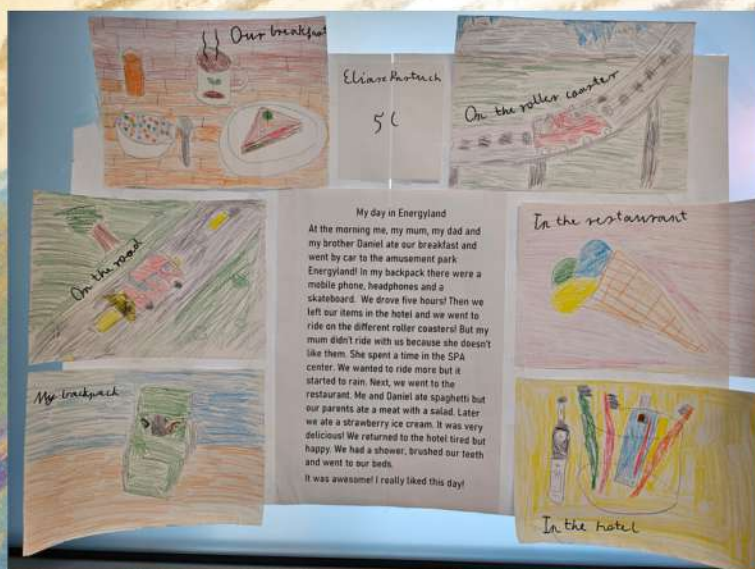
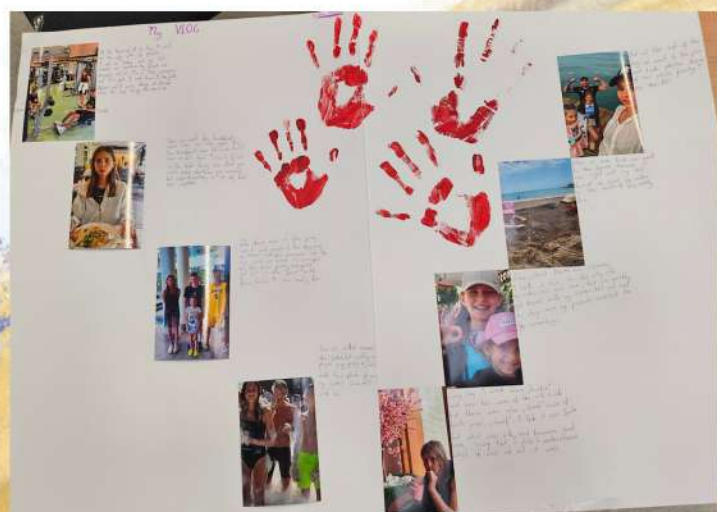
**You need:**

- \*knife
- \*spoon
- \*frying pan

**Enjoy!**



# Nie samym pichceniem uczeń żyje! Zerknijcie na efekty projektu "Mój ciekawy dzień", spójrzcie, ile się u nas dzieje...



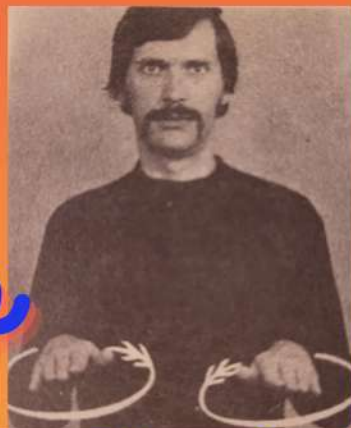






# Kącik języka migowego

**Powtórka**



**Pływać**



**Rower**



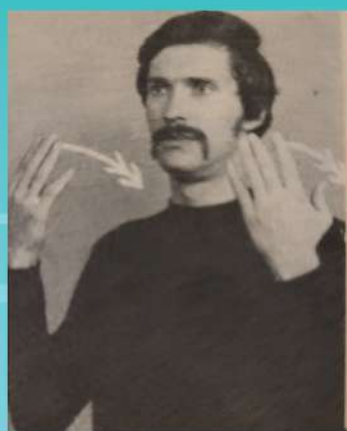
**Woda**



**Odpoczynek**



**Plaża**



**Spacer**



**Lato**



**Wakacje**



# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNI W NASZEJ SZKOLE

## STANDARDY OCHRONY DZIECI – CO WARTO WIEDZIEĆ O NOWYCH PRZEPISACH?

USTAWA Z DNIA 28 LIPCA 2023 R. O ZMIANIE USTAWY – KODEKS RODZINNY I OPIEKUŃCZY ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW (TZW. USTAWA O OCHRONIE MAŁOLETNI) WPROWADZA NOWE INSTRUMENTY OCHRONY PRAW DZIECI. M.IN. NAKŁADA NA PODMIOTY PRACUJĄCE Z DZIEĆMI, OBOWIĄZEK POSIADANIA STANDARDÓW OCHRONY MAŁOLETNI (ZWANYCH INACZEJ STANDARDAMI OCHRONY DZIECI). INSTYTUCJE I PLACÓWKI BĘDĄ ZOBOWIĄZANE DO WPROWADZENIA STANDARDÓW OD 15 LUTEGO 2024 R.

## STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNI

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84



IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU



**Widzisz? Reaguj!**  
**Dotyczy Cię to? Nie bój się mówić!**

### PRZEMOC FIZYCZNA

przemoc, w wyniku której małoletni doznaje faktycznej fizycznej krzywdy lub jest nią potencjalnie zagrożony.

Krzywdą ta następuje w wyniku działania bądź zaniechania działania ze strony rodzica lub innej osoby odpowiedzialnej za małoletniego, lub ze strony osoby, której małoletni ufa, bądź która ma nad nim władzę. Przemoc fizyczna wobec małoletniego może być czynnością powtarzalną lub jednorazową.

### PRZEMOC PSYCHICZNA

to przewlekła, nie fizyczna, szkodliwa interakcja pomiędzy małoletnim

a opiekunem, obejmująca zarówno działania jak i zaniechania.

Zaliczamy do niej m.in.: niedostępność emocjonalną, zaniedbywanie emocjonalne, relację z małoletnim opartą na wrogości, obwinianiu, oczernianiu, odrzucaniu, nieodpowiednie rozwojowo lub niekonsekwentne interakcje z małoletnim, niedostrzeganie lub nieuznawanie indywidualności małoletniego i granic psychicznych pomiędzy rodzicem a małoletnim.

### ZANIEDBANIE

niezaspokajanie jego podstawowych potrzeb fizycznych i psychicznych i/lub nierespektowanie jego podstawowych praw, powodujące zaburzenia jego zdrowia i/lub trudności w rozwoju. Do zaniedbywania dochodzi w relacji małoletniego z osobą, która jest zobowiązana do opieki, wychowania, troski i ochrony dziecka.

### NARUSZENIE CIELESNOŚCI

włączenie seksualnego w aktywność seksualną, której nie jest on w stanie w pełni zrozumieć i udzielić na nią świadomej zgody i/lub na którą nie jest dojrzałe rozwojowo i nie może zgodzić się w ważny prawny sposób i/lub która jest niezgodna z normami prawnymi lub obyczajowymi danego społeczeństwa.

Z wykorzystaniem seksualnym mamy do czynienia, gdy taka aktywność wystąpi między małoletnim a dorosłym lub małoletnim a innym małoletnim, jeśli te osoby ze względu na wiek bądź stopień rozwoju pozostają w relacji opieki, zależności, władzy.



# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNICH

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU



Standardem w szkole jest przeszkolenie wszystkich pracowników w obszarze prawnego i społecznego obowiązku zawiadamiania instytucji o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę małoletnich.

1

Opracowaliśmy procedury interwencji w przypadku ujawnienia działania na szkodę małoletniego ucznia.

2

Powadzimy Karty dokumentowania przebiegu zdarzenia i Karty zdarzeń zagrażających dobru małoletniego.

3

Organizujemy działania we współpracy z instytucjami pozaszkolnymi profilaktyczne w zakresie zapobiegania przemocy.

4

Udostępniamy dane teleadresowe lokalnych placówek pomocowych, zajmujących się ochroną dzieci oraz zapewniających pomoc w sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia i współpraca z tymi instytucjami.

Zadania pracowników szkoły, wiążą się głównie z pomocą w realizowaniu przez ucznia zadań dydaktyczno, opiekuńczo-wychowawczych i budowaniu pozytywnych relacji z rówieśnikami i personelem szkoły.

# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNICH

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU



## Pracownicy szkoły Kwalifikacje

Szkoła dba, aby osoby w niej zatrudnione – zarówno pracownicy pedagogiczni, jak i niepedagogiczni, w tym osoby pracujące na podstawie umowy – zlecenia oraz wolontariusze, stażyści i praktykanci, posiadały odpowiednie kwalifikacje do pracy z dziećmi oraz nie stanowiły dla nich zagrożenia





# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNI

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU

## Internet w szkole i treści internetowe.



Dostępna na terenie szkoły sieć wifi, zabezpieczona jest hasłem dostępu.



W szkole prowadzi się profilaktykę z zakresu zasad bezpiecznego korzystania z Internetu.

Trzęci nielegalne lub niezgodne z regulaminem danej strony zgłaszane są dyrektorowi szkoły, który ustala okoliczności zdarzenia i sporządza Kartę przebiegu interwencji, a następnie powiadamia odpowiednio rodziców uczniów, organy ścigania, nakłada karę statutową, udziela wsparcia psychologiczno-pedagogicznego.



W przypadku znalezienia niebezpiecznych treści dyrektor podejmuje działania zgodnie z procedurą.

Obligatoryjnie organy ścigania lub sąd rodzinny powiadamia się w przypadku naruszenia zakazu rozpowszechniania materiałów pornograficznych z udziałem małoletniego oraz treści propagujących publicznie faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych.



W szkole instaluje się i aktualizuje programy antywirusowe i zapory sieciowe zabezpieczające przed złośliwym oprogramowaniem oraz blokuje na komputerach materiały niedostosowane do wieku.

# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNI

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU

Podstawową zasadą relacji między małoletnimi i między uczniami pełnoletnimi i niepełnoletnimi jest działanie z szacunkiem, uwzględniające godność i potrzeby małoletnich.



Nie możesz stosować przemocy (w jakiegokolwiek formie) wobec innego ucznia.



Nie używaj wulgarного i obraźliwego języka



Nie upokarzaj, nie obrażaj ani znieważaj kolegów.



Używaj tylko miłych gestów, zachowuj się w sposób stosowany.



Nie kieruj obraźliwych uwag, w tym o zabarwieniu seksualnym, do innych uczniów.



Nie zastraszaj innych. Pamiętaj, że groźby są karalne.



Zakazane jest utrwalanie wizerunku innych uczniów poprzez nagrywanie (również fonii) i fotografowanie bez uzyskania zgody i w sytuacjach intymnych, mogących zawstydzić



Nie udostępniaj nikomu substancji psychoaktywnych i nie używaj ich w swoim otoczeniu.



# STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNICH

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84



IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 84 IM. RUCHU OBRONCÓW POKOJU

**Standardy** to zbiór zasad, które pomagają tworzyć przyjazne środowisko w placówkach działających na rzecz dzieci.

**Pamiętaj!**  
Nikt nie może Cię krzywdzić, wyzywać, popychać, bić, szarpać, upokarzać i zawstydząć.

U nas możesz czuć się bezpiecznie. Wiemy, jak reagować na przemoc.

Przemoc to przestępstwo.

**Nie bój się zgłaszać** niepokojących sygnałów. Jesteśmy po to, by Cię wspierać. Nie pozwolimy Cię skrzywdzić.

Reaguj, gdy jesteś świadkiem przemocy.



## Reaguj!

## Szukaj wsparcia!

## Razem możemy więcej!





# WAKACYJNE TO DO

- |   |  |
|---|--|
| <input type="radio"/> wielka wyprawa      | <input type="radio"/> noc spadających gwiazd |
| <input type="radio"/> mały wypad          | <input type="radio"/> pływanie               |
| <input type="radio"/> ciepły letni deszcz | <input type="radio"/> coś dla kogoś          |
| <input type="radio"/> tęcza               | <input type="radio"/> poncz z arbuza         |
| <input type="radio"/> śpiew ptaków        | <input type="radio"/> .....                  |
| <input type="radio"/> boso po trawie      | <input type="radio"/> .....                  |

**H̄aV̄E**  
**fūn**